

W dobie powszechności internetu, nawiązywanie relacji online również zyskało na popularności. Zadajesz sobie pytanie, czy naprawdę pisze do Ciebie „saudyjski książę”, albo „amerykański żołnierz”? Podpowiadamy, na co uważać w przypadku internetowych znajomości.

Szansa na miłość czy zagrożenie?

Możliwości, jakie dają aplikacje randkowe, zachęcają do tego, by z nich korzystać – kuszą łatwą dostępnością i szansą na odnalezienie swojej „drugiej połówki”. Jednak to, co dla jednych okaże się złotym środkiem na wartościową znajomość, dla innych może stanowić zagrożenie. Na co uważać i kiedy powinna zapalić się „czerwona lampka”?

Być może znasz kogoś, komu zdarzyło się otrzymać wiadomość od saudyjskiego księcia, gwiazdy filmowej lub - amerykańskiego żołnierza, który właśnie jest na misji i pilnie potrzebuje pieniędzy na powrót do domu? A może dotyczy to właśnie Ciebie?

Jest szarmancki, kulturalny, piszecie ze sobą już kilka tygodni. Jego wiadomości wzbudzają zaufanie, a przede wszystkim - Twoje współczucie. Wysłał swoje zdjęcia, opowiada o nieszczęściach, jakie go spotkały. W końcu wyznaje Ci miłość i pisze, jak bardzo chciałby, ale niestety nie może wrócić, bo ogranicza go kontrakt z wojskiem, czy trudna sytuacja finansowa. Skoro łączy Was tak wiele, to może wysłanie tych kilku tysięcy złotych jest szansą na to, abyście byli razem?

Nic bardziej mylnego! To typowe oszustwo na tzw. „amerykańskiego żołnierza”, które często jest wykorzystywane przez cyberprzestępców. Są oni na tyle sprytni w swoich działaniach, że podają się za różne osoby, aby uśpić czujność potencjalnej ofiary - „lekarza na misji zagranicznej”, „dziennikarza walczącego z cenzurą” lub „studenta z wymiany zagranicznej”. Wszystkie te osoby szukają bratniej duszy, wsparcia, czy po prostu „zakochują się w Tobie”.

Chcesz uniknąć przykrych konsekwencji takiego scenariusza? W kontaktach z osobami poznanymi w sieci zawsze pamiętaj o zasadzie ograniczonego zaufania – zwłaszcza, gdy ktoś prosi Cię o pieniądze lub Twoje wrażliwe dane.

Dlaczego Ty?

Cyberprzestępcy chwytają się różnych sposobów na to, by dotrzeć do swoich ofiar i je zmanipulować. Choć potencjalnych metod jest wiele, cel zawsze ten sam – to wyłudzenie danych lub pieniędzy.

Przeważnie wyszukują kontakty w sieci – za pośrednictwem komunikatorów, serwisów społecznościowych lub aplikacji randkowych. Bardzo często wysyłają też masowo wiadomości e-mail na adresy, które pozyskali w różny, nie zawsze legalny sposób.

Nie ma zatem jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, dlaczego padło właśnie na Ciebie lub bliską Ci osobę. Bardzo często decyduje o tym przypadek. Reakcja na taką sytuację nigdy jednak nie powinna być przypadkowa.

Zanim wdasz się w internetową znajomość, zastanów się, kim jest osoba, która się z Tobą kontaktuje i w jaki sposób na Ciebie trafiła. Jakie ma intencje? Jeśli cokolwiek Cię zaniepokoi – natychmiast się wycofaj.

Jak rozpoznać fałsz?

Pierwsza rzecz, która może ustrzec przed wdaniem się w szkodliwą znajomość online to sprawdzenie, kim jest osoba, która nawiązała z nami kontakt. Za pomocą wyszukiwarki możemy sprawdzić jej imię, nazwisko, adres e-mail, a nawet zdjęcia, jakimi się posługuje. Jeśli nasz rozmówca jest oszustem, to prawdopodobnie znajdziemy w sieci informacje na ten temat.

Cyberprzestępcy próbują różnych technik manipulacji, aby uśpić Twoją czujność i osiągnąć swoje cele. Szybkie wyznania miłosne, romantyczne wiadomości, czy próby wzbudzenia współczucia – często właśnie do nich należą. Ciężko uwierzyć, że taka sytuacja może w rezultacie doprowadzić nie tylko do rozczarowania, ale także do utraty Twoich oszczędności? A jednak.

Dobra rada - wymagaj kontaktu w czasie rzeczywistym, takiego jak rozmowa telefoniczna, czy wideokonferencja. Większość cyberprzestępców nie będzie chciało się tak angażować. Twój rozmówca odmawia? To może być sygnał ostrzegawczy.

No i najważniejsze - jeśli zdecydujesz się na nawiązywanie kontaktu i budowanie relacji z osobami poznanymi w sieci, zachowaj zdrowy rozsądek. Nie dziel się swoimi sekretami, czy prywatnymi informacjami z życia. Pamiętaj - w każdej chwili masz prawo „wylogować się” i zakończyć znajomość.

Jeśli natrafisz w sieci na cyberoszustwa, zgłoś je do CERT Polska. Jeżeli jesteś ofiarą przestępstwa online? Zgłoś to na policję.

Źródło: gov.pl